

## KATECHIZACJA DOROSŁYCH w POLSCE w ASPEKTCIE HISTORYCZNYM i JEJ POTRZEBA

Treść: Wstęp. — I. Katecheza dorosłych w Polsce w aspekcie historycznym. 1. Średniowiecze. 2. Okres reformacji i oświecenia. 3. Okres XIX i XX w. (do 1939). — II. Potrzeba katechezy dorosłych. 1. Racje ogólne kształcenia dorosłych. 2. Potrzeba katechizacji dorosłych w świetle dokumentów Kościoła po 1945. — Zusammenfassung.

### WSTĘP

Konstytucje i dekryty Soboru Watykańskiego II zapoczątkowały odnowę duszpasterską Kościoła. Soborowa odnowa przejawia się m.in. w tym, że praca katechetyczna wśród dorosłych, którą duszpasterstwo zajmowało się dotąd raczej sporadycznie, staje się przedmiotem szczególnego zainteresowania w całokształcie działalności duszpasterskiej.

Zaczyna się zarówno — teoretycznie, jak i praktycznie — realizować wskazania Soboru (SC 64 i ChD 14). Tak zaniedbana do tej pory dziedzina pracy katechetycznej, jaką jest katecheza dorosłych, cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Słowo „katechizacja”, spotykane dotąd powszechnie w zestawieniu ze słowem „dzieci” lub „młodzież”, zaczyna pojawiać się w połączeniu ze słowem „dorosli”<sup>1</sup>. Połączenie takie budzi coraz mniejsze zdziwienie, a przeciwnie — słyszy się głosy ukazujące potrzebę, a nawet konieczność katechizacji dorosłych, i to prowadzonej przez całe życie.

Doświadczenia zdobyte w krajach Europy Zachodniej są wykorzystywane przez katechetykę w Polsce w celu zbudowania własnego modelu pracy z dorosłymi. Coraz częściej wydawane są publikacje dotyczące katechezy dorosłych, z których jedne zajmują się problemem całościowo<sup>2</sup>, a inne częściowo<sup>1</sup>.

Sytuacja, w której Kościół obecnie się znalazł, wymaga, aby katechizacja dorosłych była naczelną troską duszpasterzy. Kościół domaga się od swoich

<sup>1</sup> Mówiąc o „dorosłych” będzie się brało pod uwagę potoczne znaczenie tego słowa, a za kryterium dorosłości uzna się przede wszystkim wiek. Tak więc za osobę dorosłą będzie uważana osoba, która ukończyła 21 lat.

<sup>2</sup> R. N i p a r k o, *Katechizacja dorosłych*, Poznań 1987.

<sup>1</sup> P. P o r ę b a, *Pedagogizacja rodziców*, *Studia Warmińskie* 6(1969), s. 423–486; t e n ż e, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, *RTK* 3(1971), s. 113–114; t e n ż e, *Osobowość duszpasterza rodzin*, *RTK* 6(1972), s. 49–61; A. P o l k o w s k i, *O katechizację integralną*, *Życie i Myśl* 11(1973), s. 1–7.

wiernych świadomego uczestnictwa w wierze, a tego nie może zagwarantować katechizacja jedynie dzieci i młodzieży. Uwzględniając dotychczasowy stan katechizacji dorosłych w Polsce i braki, jakie istnieją w tej dziedzinie, stanie się rzeczą wyraźną potrzeba prac poruszających ten temat.

Oficjalne źródła kościelne zachęcają do nauczania religijnego dorosłych<sup>4</sup> i wprost nakładają ten obowiązek na duszpasterzy<sup>5</sup>. Pewną ewolucję dostrzegamy w enuncjacjach papieża Piusa XI, które obowiązek nauczania dorosłych nakładają także na ludzi świeckich zorganizowanych w stowarzyszeniach katolickich<sup>6</sup>. Mimo, że Sobór Watykański II nie poświęcił katechetyce żadnego oficjalnego dokumentu, to jednak spotykamy wzmianki odnoszące się wprost do tego działu misji Kościoła. Pierwszą oficjalną wypowiedzią Kościoła dotyczącą bezpośrednio katechetyzacji dorosłych jest *Directorium Catechisticum Generale*. Dokument ten opowiada się wyraźnie za zróżnicowaniem katechetyzacji w zależności od wieku katechizowanych. Bardzo silnie podkreśla potrzebę katechetyzacji dorosłych i zaznacza, że katecheza ta nie może sprowadzać się do serii kazań czy konferencji. Powinna być katechezą, która będzie systematycznie przedstawiać dorosłym całe chrześcijańskie orędzie. Katecheza dorosłych znalazła się również w centrum zainteresowania uczestników Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego w Rzymie (20–25 IX 1971 r.), gdzie uczestnicy postulowali, aby zarówno teoretycy, jak i praktycy więcej uwagi poświęcili jej rozwojowi.

Adhortacja Apostolska Ojca św. Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w nowych czasach podkreśla doniosłe zadanie, jakim jest katecheza dorosłych. *Jest to najznakomitsza forma katechetyzacji, ponieważ zwraca się do osób wykonywujących największe zadania i w ogóle zdolnych do życia według Orędzia Chrześcijańskiego*<sup>7</sup>.

W niniejszej pracy zostanie ukazana katecheza dorosłych w Polsce w aspekcie historycznym do 1939 r. oraz zaakcentowana potrzeba nauczania religijnego dorosłych.

## I. KATECHEZA DOROSŁYCH w POLSCE w ASPEKCIE HISTORYCZNYM

Posłannictwem Chrystusa historycznego było głoszenie światu zbawienia, dziś jest to zadaniem Kościoła. Chrystus głosił zbawienie nie tylko słowem, ale i cudami i wszystkimi czynami, a zwłaszcza swoją Ofiarą. I dziś głosi Kościół Ewangelię swoją tajemnicą, swoimi czynami, a szczególnie liturgią Mszy św. Istnieje jednak uprzywilejowany sposób głoszenia jej, mianowicie samo nauczanie religijne<sup>8</sup>.

W nauczycielskim Urzędzie Kościoła katechizacja, a przede wszystkim katechizacja dorosłych stanowiła zawsze przedmiot szczególnej troski<sup>9</sup>. Różnie jednak

<sup>4</sup> P i u s X, Encyklika *Acerbo nimis*, *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 1905.

<sup>5</sup> KPK (1917), kan. 1332.

<sup>6</sup> P i u s XI, *Orbem catholicum*, AAS 13(1923), s. 327–329.

<sup>7</sup> J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska *Catechesi Tradendae*, 43.

<sup>8</sup> Directoire de Pastorale Catéchétique, Paris 1960, s. 28.

<sup>9</sup> KPK (1917), kan. 1329, 1336; P i u s XI, *Orbem catholicum*, jw., t e n z e, *Provido Sane Concilio*, AAS 27(1935), s. 145–152; t e n z e, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (tłum. z łac. ks. bp M. Klepacz), Kielce 1947, s. 28.

ujmowano katechezę dorosłych w historii Kościoła, dlatego posłużę się podziałem na średniowiecze, okres reformacji, oświecenie oraz okres XIX i XX w.

## 1. Średniowiecze

W dziejach Kościoła katecheza dorosłych wybija się na pierwszy plan. W czasie swojej publicznej działalności Chrystus Pan zajmował się nauką dorosłych. Widzimy w niej trzy rodzaje nauczania:

- 1) nauczanie licznych rzesz (ogólne)<sup>10</sup>,
- 2) nauczanie niewielkich grup uczniów i apostołów<sup>11</sup>,
- 3) nauczanie indywidualne (Nikodem, Samarytanka)<sup>12</sup>.

Tak samo jak Chrystus Pan nauczali dorosłych apostołowie, chociaż dzieci również słuchały ich nauki<sup>13</sup>.

Do końca średniowiecza katecheza dzieci i młodzieży udzielana przez kapłanów należała raczej do wyjątków. W urzędowej i systematycznej nauce wiary Kościoła występuje pouczenie dorosłych katechumenów (*catechisatio*) oraz pouczenie już ochrzczonych chrześcijan (*institutio christiano*). W jednym i drugim przypadku byli to dorośli<sup>14</sup>.

W roku 966 Polska przyjęła chrześcijaństwo, które zostało podniesione do rangi religii państwowej. Mimo, że Polska oficjalnie uchodziła za kraj chrześcijański, to jednak lud pozostał pogański w życiu i duchu. Chrześcijańskie było tylko duchowieństwo, którego znaczną część — szczególnie na wyższych stanowiskach — stanowili cudzoziemcy<sup>15</sup>. Pierwszym i podstawowym zadaniem nowo powstałego Kościoła w Polsce było więc nauczanie ludu wiary chrześcijańskiej.

Omawiane pierwsze lata chrześcijaństwa wiążą się z postaciami św. Wojciecha, św. Ottona i św. Brunona z Kwerfurtu. Pierwsi ci misjonarze, działając na ziemiach polskich, w swoim nauczaniu musieli się stosować do rozporządzeń i zwyczajów, które panowały w tych latach w Europie chrześcijańskiej. Przed udzieleniem chrztu pouczali katechumenów przez okres od 7 do 14 dni w wierze i obyczajach, aby przynajmniej wiedzieli oni, co otrzymują na chrzcie św. i do czego się w nim zobowiązują. Polska tradycja średniowieczna przekazała nam początek kazania misyjnego św. Wojciecha do pogańskich Prusów. W krótkiej nauce misyjnej przybysz z Pragi po ukazaniu bezsensowności pogaństwa, rozpoczął mowę o Chrystusie zbawiającym wszystkich ludzi, o odpuszczaniu grzechów oraz o wiecznym Królestwie niebieskim<sup>16</sup>. Posiadamy również kazanie misyjne św. Ottona Bamberskiego, które wygłosił on podczas swej pierwszej podróży misyjnej na Pomorze do

<sup>10</sup> Mt 13,1; Mk 4,1; Lk 19,47; J 8,1 nn.

<sup>11</sup> Mt 5,3; Mk 9,31; Lk 10,1.

<sup>12</sup> J 3,1; J 4,1.

<sup>13</sup> J. Dajczak, *Katechetyka*, Warszawa 1956, s. 223.

<sup>14</sup> F. Błażniński, *Katechetyka fundamentalna* (skrypt dla studentów KUL), Lublin 1970, s. 254–255.

<sup>15</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1957, t. I, s. 224–236.

<sup>16</sup> Brunon z Kwerfurtu, *Świętego Wojciecha Żywot Drugi*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, s. 139.

czterech tysięcy Pomorzan Zachodnich, zgromadzonych w grodzie Pierzyce z okazji uroczystości pogańskiej<sup>17</sup>. Kazanie to musiało być bardzo przekonujące skoro po jego wysłuchaniu cała gromada jak jeden mąż zgodziła się przyjąć wiarę. W ciągu następnego tygodnia św. Otton z Bambergu wygłaszał w Pierzycach katechezy przygotowujące do chrztu św. Na tym jednak nauczanie katechetyczne tej grupy się nie skończyło. Przez następne dwadzieścia dni św. Otton wygłaszał katechezy pogłębiające<sup>18</sup>.

Oprócz grupowej katechezy dorosłych istniała w początkowym okresie chrześcijaństwa w Polsce także katecheza indywidualna. I tak św. Otton z Bambergu przybył z misją do Szczecina, lecz jego kazanie misyjne nie odniosło tam jednak takiego skutku jak w Pierzycach. Także i kolejne kazania, które wygłaszał w ciągu następnych dziewięciu dni, były bezskuteczne. Wówczas św. Otton pozyskał dwóch synów Domasława, bogatego mieszkańca Szczecina, którzy przybyli do Biskupa i stali się jego uczniami. Przyjęli chrzest i pociągnęli za sobą swego ojca, a z nim całą swoją rodzinę, za którą poszedł gród szczeciński<sup>19</sup>.

Trzecią osobą, która brała udział w tym wielkim dziele nawracania i nauczania, był św. Brunon z Kwerfurtu, który przybył do Polski na prośbę króla Bolesława Chrobrego. Rozpoczął on działalność misyjną od pogańskiego narodu Pieczyngów, uchodzących za lud dziki, nierozumny. Praca jego nie była daremna, bo nawrócił około trzydziestu pogan. Nie był jednak z tej misji zadowolony. Chciał iść i nawrócić naród, który zabił św. Wojeiecha. W r. 1009 dotarł do wschodniej granicy Prus, gdzie zaczął nauczać poprzez kazania. Działalność ta jednak nie trwała długo, bo 14 lutego 1009 r. poniósł śmierć męczeńską<sup>20</sup>.

Treść katechezy misyjnej i przygotowawczej opierano na katechizmie św. Augustyna *De catechisandis rudibus*, który ograniczał cel katechumentatu tylko do istotnych i koniecznych prawd wiary i moralności<sup>21</sup>.

Powyższe ujęcie wskazuje na to, że w pierwszych latach chrześcijaństwa na ziemiach Piastów nauczanie podstawowych prawd wiary obejmowało tylko dorosłych i z reguły odbywało się poprzez głoszenie kazań. Ten sposób nauczania przyjęły także statuty synodów legackich i prowincjonalnych. Nie wiemy jednak, czy statuty tych synodów sięgających końca XI i XII wieku mówiły coś o obowiązku nauczania, ponieważ o synodach tych dowiadujemy się przeważnie z przygodnych wzmianek ówczesnych kronikarzy<sup>22</sup>. Dopiero w XIII w. w związku z nadzwyczajnym rozkwitem ustawodawstwa synodów legackich, prowincjonalnych, a także diecezjalnych, pojawiają się wyraźnie nakazy nauczania wiernych w formie głoszenia kazań.

Legat papieski Jakub, archidiacon lejdejski na synodzie wrocławskim w r. 1238, żaląc się na wielką ignorancję ludu w sprawach religijnych nakazał biskupom, by

<sup>17</sup> J. Dajczak, jw., s. 261.

<sup>18</sup> Tamże, s. 262–263.

<sup>19</sup> Tamże, s. 265.

<sup>20</sup> S. Karwowski, Święty Brunon z Kwerfurtu (Szkie historyczno-biograficzny), Poznań 1891, s. 73–77.

<sup>21</sup> J. Fijałek, O historii katechezy w Polsce, *Dwutygodnik katechetyczny i duszpasterski* 1907, t. XII, s. 197.

<sup>22</sup> P. Kałwa, Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej, Lublin 1939, s. 129.

w kościołach katedralnych przepowiadali Słowo Boże oraz uczyli kler i lud miasta świadectwa o wierze i moralności<sup>23</sup>.

Nie znajdujemy tu jednak bliżej sprecyzowanego programu nauczania wiernych. Dopiero arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka szczególną zwrócił na pracę duszpasterską wśród ludu i przypomniał o obowiązku katechizacji wiernych. Na synodzie łęczyckim w r. 1285 nakazywał, by każdej niedzieli kapłani, podczas uroczystej sumy zaraz po *Credo* wykładali ludowi zamiast kazania Wierzę w Boga, Ojce nasz i Zdrowaś Maryjo<sup>24</sup>. Nauki te miały być wygłaszane w języku polskim, aby zgromadzony lud mógł wszystko zrozumieć. Z powyższych statutów wynikał również obowiązek głoszenia Ewangelii przez co zdolniejszych kapłanów wraz ze wskazaniem praktycznego zastosowania Słowa Bożego w życiu. Celem tego zastosowania miało być przekazanie przez słuchaczy prawd innym<sup>25</sup>. Podobnie na synodzie diecezjalnym krakowskim za biskupa Nankera w r. 1320 zapadła uchwała, aby duchowni, zwłaszcza rządcy kościołów znali nie tylko sami artykuły wiary wyraźnie i dokładnie (*explicite et distincte*), w każdą niedzielę i święto tłumaczyli ludowi artykuły wiary jasno i wyraźnie (*liquido et lucide*) wraz z Modlitwą Pańską i Pozdrowieniem Anielskim<sup>26</sup>.

Przedstawione dokumenty wykazują w sposób jednoznaczny, że nauczanie dorosłych katechizmu nie należało bynajmniej do drugoplanowych obowiązków duszpasterskich, ale przeciwnie — miało stanowić główny cel działalności biskupiej.

W świetle omawianych statutów nauczanie miało być przeprowadzane w kościołach katedralnych i parafialnych. Z innych wszakże dokumentów wynika, że nauczanie katechetyczne dorosłych mogło odbywać się również w domach wiernych. Relacje na ten temat przekazują nam *Agendy Ojców Augustianów z Żagania* oraz uchwały synodów wrocławskich<sup>27</sup>. *Agendy Ojców Augustianów z Żagania* na Dolnym Śląsku, pochodzące z XIV w., nakładają na rodziców chrześniych obowiązek przyswojenia sobie Modlitwy Pańskiej i prawd wiary zawartych w Składzie Apostolskim.

Wymownym świadectwem dotyczącym charakteru katechezy dorosłych w domach wiernych jest praktyka stosowana w diecezji wrocławskiej. Według niej ojcowie rodzin zobowiązani byli w niedzielę po posiłku pouczać swoją służbę o prawdach wiary. Do ich obowiązku należało sprawdzenie, co zapamiętali z niedzielnego kazania i wprowadzenie ewentualnych uzupełnień. Mieli oni również obowiązek zbadania u swych podopiecznych stanu znajomości dziesięciu przykazań Bożych, katalogu siedmiu grzechów głównych, modlitw Ojce nasz, Wierzę w Boga, a w razie niezajomości nauczyć ich tego. Po odbyciu tego

<sup>23</sup>A. Heibel, Zbiór statutów synodalnych Polski powszechnych prowincji gnieźnieńskiej, w: Starodawne prawa polskie pomniki, Warszawa 1856, t. I, s. 332.

<sup>24</sup>T. Siłnicki, K. Gołąb, Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka, Warszawa 1956, s. 156.

<sup>25</sup>W. Abraham, Najdawniejsze statuty synodalne w archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu OSB, w: Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce, Kraków 1920, s. 4–5.

<sup>26</sup>J. Fijałek, Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r., w: Studia i materiały, jw., s. 27.

<sup>27</sup>J. Sawicki, Concilia Poloniae, Warszawa 1950, t. X, s. 506.

swoistego egzaminu uczestnicy spotkania mieli możliwość spożycia skromnego posiłku, a na zakończenie śpiewali pieśń o Bogu<sup>28</sup>.

Do wzrostu świadomości religijnej wiernych przyczyniła się także działalność nowo powstałych zakonów franciszkanów i dominikanów. Zakładali oni nie tylko szkoły przy klasztorach, ale podczas swoich wędrówek zaglądali do najmniejszej wioski i tam katechizowali, ucząc wiernych podstawowych prawd wiary<sup>29</sup>.

Wymowną ilustracją postępu nauczania wiernych są statuty synodu wrocławskiego z lat 1402–1411, w których dodano nakaz pouczania wiernych w kazaniach, w jaki sposób powinni w razie konieczności dopełniać chrztu z wody<sup>30</sup>.

Przeprowadzona analiza dokumentów badanego okresu wykazała, że obowiązek nauczania dorosłych był przypominany duszpasterzom przez rozporządzenie Stolicy Apostolskiej, a następnie przez konkretne uchwały synodalne. Wskazała ona na dokonujący się systematycznie postęp zarówno w wymaganiach stawianych wiernym przez czynniki zwierzchnie Kościoła, jak też na ustawiczny wzrost religijnej świadomości wiernych.

## 2. Okres reformacji i oświecenia

Osobowość człowieka znajduje się w ciągłym rozwoju, ustawicznym stawianiu się. W miarę ogólnego rozwoju musi wzrastać jego świadomość religijna. Dorosły chrześcijanin spotyka się stale z trudnościami zmieniających się warunków życia. Musi zatem wciąż otrzymywać i zewnętrzną pomoc, aby je rozwiązać w duchu chrześcijańskim.

Konieczność ustawicznej niemal obrony wiary przed atakami świata, gotowość podjęcia religijnego wychowania dzieci przez rodziców, a właściwie całą społeczność parafialną, to dalsze racje przemawiające za potrzebą kontynuowania dzieła religijnego nauczania w ciągu całego życia chrześcijanina, a nie ograniczania go jedynie do wieku dziecięcego czy młodzieńczego.

Wzmiankowaną sytuację w sposób wymowny ilustruje okres reformacji i oświecenia. Wtedy to w wyjątkowym stopniu ujawniła się potrzeba ludzi świadomych swej wiary, ludzi, którzy potrafiliby bronić religii przed zarzutami skierowanymi pod adresem Kościoła katolickiego. Tę doniosłą rolę w tych trudnych dla Kościoła czasach spełniała katechizacja dorosłych, która udzielana była głównie w formie kazania katechizmowego. Rozróżniano przy tym kazania w ramach Mszy św. w niedzielę rano i kazania katechizmowe wygłaszane po południu. Coraz częściej jednak, pod naciskiem trudności praktycznych, kazanie katechizmowe włączano do Mszy św. W praktyce kazanie i katecheza następowały bezpośrednio po sobie, albo też na przemian — w jedną niedzielę było kazanie, a w następną katecheza<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> J. Chrząszcz, *Kirchengeschichte Schlesiens*, Breslau 1906, s. 108–109.

<sup>29</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła*, Opole, t. I, s. 419–420; P. Poręba, *Działalność ks. Walentego Gadowskiego na polu wychowania*, *Studia Warmińskie* 4(1967), s. 485.

<sup>30</sup> J. Sawicki, *iw.*, t. V, s. 19–25.

<sup>31</sup> F. Blachnicki, *iw.*, s. 254–255.

Nauka odbywała się na podstawie formuł katechizmowych, których uczono się na pamięć i odmawiano jako pacierz codzienny. Poza tym uczono litanii i pieśni katechizmowej *Bogurodzica Dziewica*, którą nazywano starym katechizmem polskim. Na nauczanie tej pieśni kładziono bardzo duży nacisk, o czym świadczą uchwały dawnych synodów<sup>32</sup>. Dochodziło nawet do tego, że jeszcze w XVI w., w czasie wizytacji biskupiej badano, czy w każdym kościele lud tę pieśń śpiewa<sup>33</sup>.

W nauczaniu omawianego okresu była w użyciu przede wszystkim forma wykładająca, która prawie powszechnie panowała, oraz forma monologiczna<sup>34</sup>.

Wielkie zasługi dla rozwoju katechezy, w tym również katechezy dla dorosłych, położył Sobór Trydencki. Ojcowie Soboru, chcąc podnieść wiarę i życie z wiarą u ludu, już na sesji V (czerwiec 1546) i sesji XXIV (listopad 1563) przypomnieli duszpasterzom o obowiązku nauczania prawd wiary, biskupom zaś polecili użyć wszelkich możliwych środków w celu wprowadzenia odnośnych rozporządzeń<sup>35</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że biskupi polscy wyprzedzili w tym względzie uchwały Soboru Trydenckiego. Na synodzie w Piotrkowie w r. 1532 apelowano do duszpasterzy o gorliwość w nauczaniu wiernych nauki chrześcijańskiej<sup>36</sup>. Starano się także, aby uchwały Soboru Trydenckiego odnośnie do nauczania zostały zaraz wprowadzone w życie. Świadczą o tym uchwały synodu odbytego w Piotrkowie w r. 1551, gdzie uchwalono opracowanie i wydanie *Katechizmu Katolickiego*, z którego mogliby korzystać wierni<sup>37</sup>. Następny synod, który obradował również w Piotrkowie w r. 1537 zobowiązany został przez prymasa do wydania homiliarza z katechizmem dla ludu<sup>38</sup>. W dalszej części uchwał synod ten postanowił, aby duszpasterze we wszystkie niedziele i święta głosili powierzonym swej pieczy wiernym Słowo Boże. Przedmiotem tego nauczania z ambony miały być prawdy konieczne do zbawienia, wady, których należy unikać i cnoty, do których należy dążyć, aby dzięki temu uniknąć kary wiecznej, a osiągnąć zbawienie. Synod dalej pouczał, że kazanie ma być podzielone na dwie części. Jedna z nich powinna być poświęcona objaśnianiu Ewangelii, a druga prawdom podawanym przez Katechizm Rzymski dla proboszczów. Nauczanie katechizmu dorosłych wyszło poza mury kościoła, synod bowiem zwrócił uwagę na obowiązek odwiedzania parafian w ich domach. Wizyty duszpasterskie miały być okazją do pouczenia wiernych o podstawowych prawdach wiary<sup>39</sup>.

W XVI w. powstało wiele katechizmów protestanckich przeznaczonych dla dorosłych (np. Katechizm Lutera), które były pomyślane jako pomoc do zapamiętania kazań. Również na gruncie katolickim zaczęły powstawać pierwsze katechizmy adresowane do dorosłych. Katecheza dla dorosłych w tym okresie nazywana jest często „mlekiem”, bo jest pouczeniem o podstawowych prawdach wiary. Ówczesne katechizmy można nazwać teologią „katechetyczną” z tym, że odróżnia się ona od

<sup>32</sup> J. B o c z a r, *Katechetyka*, Lwów 1914, s. 79.

<sup>33</sup> Tamże, s. 163.

<sup>34</sup> Tamże, s. 162.

<sup>35</sup> Z. B i e l a w s k i, *Pedagogika religijno-moralna (katechetyka)*, Lwów 1934, s. 19–24.

<sup>36</sup> J. S u b e r a, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971, s. 108.

<sup>37</sup> Tamże, s. 128.

<sup>38</sup> Tamże, s. 134.

<sup>39</sup> Tamże, s. 147–148.

teologii naukowej<sup>40</sup>. Pomija ona dyskusyjne zagadnienia teologiczne i różne subtelności, natomiast akcentuje to, co jest potrzebne dla życia wiary<sup>41</sup>.

Polska w tym czasie jako jeden z pierwszych krajów katolickich dąży do tego, aby opracować katechizm, z którego mogliby korzystać wszyscy dorośli. Na synodzie warszawskim w r. 1561 uchwalono wydanie *Egzorty o Sakramentach św. dla pouczenia ludu*<sup>42</sup>. W tym samym roku biskup Karnkowski opracował egzorty o sakramentach św. w języku polskim, które przesłał biskupowi Marcinowi Kromerowi celem przełożenia ich na łacinę. Biskup Kromer, uważając je jednak za zbyt długie, sam ułożył 12 katechez, którym nadał formę przemówień przed udzieleniem sakramentów św. Wydane drukiem spotkały się z wielkim uznaniem. Ukazały się w Krakowie u Szarffenbergera w 1570 r., w Kolonii w 1571 i 1574 r. W roku 1574 zostały dołączone do *Agendy Warmińskiej i Krakowskiej*, w 1578 do *Gnieźnieńskiej*<sup>43</sup>. W r. 1579 biskup Kromer wydał polecenie dla duchowieństwa, by głosząc w niedziele i święta kazania, objaśniało wiernym poszczególne sakramenty według tychże katechez.

O sakramencie chrztu kapłani byli zobowiązani wygłosić kazanie katechetyczne w drugi i trzeci dzień oktawy wielkanocnej i Zesłania Ducha Św. Liturgia tych świąt jest ściśle związana z tajemnicą chrztu św. poprzez fakt, iż w tych dniach poświęcano wodę chrzcielną i udzielano chrztu. Katecheza o sakramencie bierzmowania przeznaczona była do wygłoszenia w okresach trzech dni oktawy Zesłania Ducha Św. Ponieważ tematyka Wielkiego Postu koncentruje się między innymi wokół pokuty, kapłani zostali zobowiązani do wygłoszenia katechezy o sakramencie pokuty w pierwszą lub drugą niedzielę Wielkiego Postu. Natomiast sakrament Eucharystii objaśniać miano wiernym w Wielki Czwartek i oktawę Bożego Ciała. O namaszczeniu chorych kapłani winni byli głosić naukę w dzień świętych Filipa i Jakuba apostołów lub w jedną z niedziel Adwentu<sup>44</sup>. O sakramencie kapłaństwa, w niedzielę albo też w święto najbliższe *Quatuor Temporum*, kiedy to zwykle udziela się święceń kapłańskich. O sakramencie małżeństwa — w niedzielę po oktawie Epifanii, gdyż Ewangelia tejże niedzieli mówi o godach w Kanie Galilejskiej. Katechezę o Mszy św. polecił biskup Kromer głosić kapłanom w pierwszą niedzielę po Bożym Ciele i w święto Jana Ewangelisty. O obrzędach pogrzebowych — w Dzień Zaduszny lub w niedzielę, gdy czyta się ewangelię o przyjsciu Jezusa do miasta Naim<sup>45</sup>.

Wspominano już, że synod piotrkowski z r. 1557 zwrócił uwagę, aby duszpasterze nauczali wiernych katechizmu podczas wizyty duszpasterskiej — kołędzy. Wyraźną wzmiankę o nakazie uczenia wiernych pacierza podczas kołędzy mamy

<sup>40</sup> F. Błachnicki, jw., s. 254–255.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> B. Ulanowski, Materiały do ustawodawstwa synodalnego, Archiwum Komisji Prawniczej 1895, t. I, s. 463.

<sup>43</sup> F. Hipfer, Die deutschen Predigten und Katechesen der ermländischen Bischöfe Hosius und Kromer, Köln 1885, s. 94–95; por. F. Rosiński, Marcina Kromera nauka o Kościele, Lublin 1955 (maszynopis).

<sup>44</sup> Wl. Nowak, Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera, *Studia Warmińskie* 6(1969), s. 186.

<sup>45</sup> Tamże, s. 187.



w statutach synodalnych chełmińskich oraz w statutach synodu sobkowskiego z r. 1598<sup>46</sup>.

Synod prowincjonalny polski z r. 1607 polecał duszpasterzowi odprawiającemu obrzęd kolędowy zebrać wokół siebie domowników celem pouczenia ich o „rzeczach wiary”. Przedtem jednak kapłan musiał sprawdzić, czy potrafią się oni prawidłowo przeżegnać, czy umieją pacierz, Skład Apostolski, przykazania Boże i kościelne<sup>47</sup>. Bardziej wymagający w tym względzie był synod warmiński z r. 1625, który zalecał duszpasterzom, aby jeszcze dwa razy do roku, poza odwiezdaniami kolędowymi, odwiedzali swoich parafian i pouczali ich o prawdach katechizmowych. O tym, że chodziło tu wyłącznie o cele duszpasterskie świadczy dodatek, w którym synod zakazuje księżom pobierania jakichkolwiek ofiar materialnych<sup>48</sup>. Podobną troskę o nauczanie wiernych prawd wiary chrześcijańskiej podczas kolędy przejawiają statuty synodu zwołanego w diecezji przemyskiej przez biskupa Stanisława Siecińskiego w r. 1612, diecezji wileńskiej z r. 1615, statuty synodalne diecezji krakowskiej biskupa Marcina Szyszkowskiego z r. 1621 oraz diecezji chełmskiej biskupa Macieja Łubieńskiego z r. 1624<sup>49</sup>. Rangę katechizacji dorosłych podniosły takie zadania, jak obowiązek nauczania religii w czasie odbywanej kolędy, kiedy w 1628 r. włączone zostały do tekstów statutów synodu prowincjonalnego w Piotrkowie, oraz fakt zatwierdzenia ich przez Stolicę Apostolską<sup>50</sup>. Bardzo wymagający w stosunku do duszpasterzy był synod żmudzki w Miednikach w r. 1639, ustanawiający sankcje karne na tych, którzy zaniedbywali nauczanie wiernych podstawowych prawd wiary<sup>51</sup>. Wielką troskę o sprawy nauczania dorosłych okazywał biskup wileński Kazimierz Brzostowski, który poprzez statuty synodalne z r. 1717 oraz specjalny list pasterski nie tylko nakazywał nauczanie, ale jednocześnie podawał sposoby katechizowania<sup>52</sup>. Równocześnie katechizacja dorosłych weszła do ustawy szkolnej, którą opracował ks. Jan Felbiger (1724–1788)<sup>53</sup>.

Przebadany materiał okresu reformacji i oświecenia ukazuje nam troskę Kościoła o nauczanie wiernych przynajmniej podstawowych prawd wiary. Synody tych okresów nakazują duszpasterzom uczenie dorosłych prawd wiary, podają sposoby nauczania, opracowują katechezy, z których mają korzyść kapłani i wierni. Wyrazem wzrastającej troski władzy kościelnej o należyte przeprowadzanie katechizacji dorosłych jest posunięcie się nawet do zastosowania sankcji karnej wobec duszpasterzy nie wykazujących dostatecznego zrozumienia dla tego podstawowego ich obowiązku.

<sup>46</sup> P. Kałwa, *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej*, Lwów 1933, s. 262.

<sup>47</sup> Tamże, s. 265.

<sup>48</sup> Tamże, s. 269.

<sup>49</sup> Tamże, s. 275.

<sup>50</sup> J. Krukowski, S.W. Wesolowski, *Katechetyka*, Warszawa 1905, s. 16.

<sup>51</sup> P. Kałwa, *iw.*, s. 277.

<sup>52</sup> Tamże, s. 278.

<sup>53</sup> Z. Bielawski, *iw.*, s. 23.

## 3. Okres XIX i XX w. (do 1939)

Na początku XIX w. zauważyć można największe nasilenie racjonalizmu i triumf hasel oświecenia. Warstwy oświecone są obojętne wobec Kościoła, chociaż nie wrogie. Nie zawsze zawierano ślub kościelny, a rozwody wśród tej grupy nie były wcale zjawiskiem rzadkim. Lekceważono post, obrzędy kościelne itp.<sup>54</sup>. Nie respektowano nakazów biskupów odnośnie do nauczania<sup>55</sup>. Dużą przeszkodą w swobodnej działalności Kościoła katolickiego na ziemiach polskich była polityka wyznaniowa państw zaborczych. Rosja starała się przeszczepić prawosławie, Prusy protestantyzm, a w Austrii panował duch józefinizmu. Nominacje biskupów były uzależnione od władz, którym nie zawsze chodziło o dobro duchowe wiernych<sup>56</sup>. W tych trudnych czasach lud, którego poziom znajomości prawd wiary był bardzo niski, trwał jednak przy Kościele<sup>57</sup>.

W zaborze rosyjskim po 1864 r. sytuacja jeszcze się pogorszyła, gdy w ramach unifikacji ziem polskich wypowiedziano walkę polskości, a więc i katolicyzmowi. Działalność Kościoła została ograniczona<sup>58</sup>. Nie słyszymy o próbach planowej katechizacji wiernych. Jedynym dorywczym sposobem nauczania były kazania katechizmowe głoszone podczas Mszy św.<sup>59</sup> Sytuacja zmieniła się dopiero po ukazie tolerancyjnym z 30 marca 1905 r. Wówczas to planowano nauczanie dorosłych poza kościołem, które należało realizować z polecenia papieża Piusa X zawartego w encyklice *De doctrina christianá* z 5 kwietnia 1905 r. Apel ten został podjęty przez powstającą wówczas prasę katolicką, m.in. przez *Miesięcznik Pasterski Płocki*<sup>60</sup>. Nie wiemy tylko, na ile postulaty te były realizowane.

W drugiej połowie XIX w. sytuacja w Prusach i w Austrii zmieniła się. W zaborze pruskim, gdzie Kościół katolicki uciskany był przez dominujący protestantyzm w związku z organizowaniem się Polaków przeciw ekspansji niemieckiej, powstawały pod patronatem duchownych organizacje kulturalne i gospodarcze, które w założeniach miały również religijne dokształcanie swych członków przez odczyty, konferencje, referaty<sup>61</sup>. Wierni zamieszkali w Poznańskiem mogli dokształcać się korzystając z prasy katolickiej, w której dział katechetyczny był szeroko rozbudowany, przez co *szerzyło się i umacniało zrozumienie prawd wiary*<sup>62</sup>.

<sup>54</sup> K. Górski, Dzieje życia wewnętrznego w Polsce, w: Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce, Lublin 1969, t. I, s. 349.

<sup>55</sup> W. Jemielity, Diecezja Augustowska czyli Sejneńska w latach 1818–1872, Lublin 1972, s. 257–259.

<sup>56</sup> J. Umiński, jw., s. 489–490.

<sup>57</sup> M. Werner, C.H. Koźmiński, Poznań 1972, s. 162.

<sup>58</sup> W. Jemielity, jw., s. 258.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> P. Bormiński, O katechizacji osób dorosłych, *Miesięcznik Pasterski Płocki* 1907, s. 286–289 i 306–311.

<sup>61</sup> W. Czepeczyński, Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Lublin 1973, rozdz. II (maszynopis).

<sup>62</sup> A. Marchewka, K. Wilk, C. Wilczyński, Florian Stablewski, w: Gwiazdy Katolickiej Polski, Mikołów 1938, t. II, s. 296. Odnosi się do prasy zainicjowanej przez arcybiskupa F. Stablewskiego pt. *Przewodnik Katolicki i Ruch chrześcijańsko-społeczny*.

Galicja w dobie autonomicznej (po roku 1867) posiadała najlepsze warunki rozwoju katolicyzmu. Na tych też ziemiach rozpoczął działalność wychowawczą i pedagogiczną ks. Walenty Gadowski (1861–1956), wychowanek Seminarium Duchownego w Tarnowie<sup>63</sup>. Za jego to staraniem powstał *Dwutygodnik Katechetyczny*, którego pierwszy zeszyt ukazał się 5 stycznia 1897 r., a od początku 1900 r. pismo otrzymało tytuł poszerzony jako *Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski*<sup>64</sup>. Na łamach tego pisma redaktor nie tylko prowadził kampanię o nowoczesne nauczanie religii dzieci i młodzieży, ale również troszczył się o nauczanie wiary chrześcijańskiej dorosłych. Wyrazem tego było wydanie w r. 1918 w Tarnowie specjalnego katechizmu pt.: *Dodatek katechizmowy do większego katechizmu elementarnego dla dorosłych i młodzieży*. W dalszym ciągu swojej pracy ks. Gadowski wydał *Apologetyczny katechizm katolicki*<sup>65</sup> przeznaczony dla wyższych szkół średnich i dla inteligencji<sup>66</sup>. W katechizmie tym autor uwzględnił najważniejsze prawdy wiary, które zostały przedstawione w świetle Objawienia oraz w świetle potrzeb rozumowych.

W omawianym okresie wielką rolę w nauczaniu ludu prawd chrześcijańskich odegrał również ks. Wojciech Błaszyński, który organizował nauczanie w rodzinie poprzez specjalne stowarzyszenia świeckie<sup>67</sup>.

Wysoki poziom religijny dorosłych chrześcijan starał się zapewnić Kościołowi ks. Mieczysław Kuznowicz, który zorganizował w Krakowie „Związek Terminatorów” skupiający młodzież starszą, mającą obowiązek zapoznania się z podstawowymi prawdami wiary. Apelowal również, aby kapłani i osoby świeckie zainteresowali się bliżej młodzieżą uniwersytecką, która zapoczątkowałaby nowy ruch w społeczeństwie na drodze odrodzenia religijnego i społecznego<sup>68</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości Kościół katolicki uzyskał szersze możliwości apostołskiego oddziaływania. Śledzono też uważnie rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

29 czerwca 1923 r. papież Pius XI powołał specjalny urząd katechetyczny w dokumencie *Orbem catholicum*. W tymże motu proprio papież polecał, aby istniejące stowarzyszenia katolickie pogłębiły osobistą wiedzę religijną biorąc udział w naukach katechizmowych na terenie swoich parafii, a następnie same włączyły się do czynnej pracy katechetycznej<sup>69</sup>.

Na wezwanie papieża odpowiedzieli biskupi polscy, którzy w akcję nauczania religijnego włączyli Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, określając poprzez synody cel jego działania<sup>70</sup>. W programie Bractwa czytamy, że *celem jest czynne współ-*

<sup>63</sup> P. Poręba, jw., s. 477.

<sup>64</sup> Tamże, s. 490–492.

<sup>65</sup> Katechizm ten ukazał się drukiem dopiero po 1938 r. w Tarnowie.

<sup>66</sup> P. Poręba, jw., s. 505.

<sup>67</sup> O życiu i działalności ks. Wojciecha Błaszyńskiego napisała pracę magisterską S. Szczurek, Ks. Wojciech Błaszyński prekursor katechezy w rodzinie i apostołatu świeckich. Praca ta znajduje się w archiwum KUL.

<sup>68</sup> P. Poręba, jw., s. 409.

<sup>69</sup> Pius XI, *Orbem Catholicum*, jw.

<sup>70</sup> Bractwo Nauki Chrześcijańskiej powstało w 1560 r. w Rzymie. Początek dał mu Marek de Sadis Cusane, gromadząc wokół siebie gorliwych mężów w celu nauczania dzieci i dorosłych wiary chrześcijańskiej. Papież otaczali je troskliwą opieką. Kardynał Bellarmin napisał dla użytku Stowarzy-

*działanie i popieranie wykształcenia i wychowania religijnego wśród ludu chrześcijańskiego za pośrednictwem nauczania katechetycznego na terenie parafii.* Dla osiągnięcia tego celu Bractwo wypełnia m.in. następujące zadania:

a) pomaga duchowieństwu parafialnemu i czynnie współdziała we wszystkim, co dotyczy nauczania religii dzieci i młodzieży oraz krzewienia świadomości religijnej na terenie parafii;

b) zakłada biblioteki, prowadzi czytelnice z książkami i pismami religijnymi, urządza wykłady i pogadanki religijne dla osób starszych;

c) prowadzi kursy katechetyczne, a w razie potrzeby specjalne szkoły przygotowawcze dla katechetów i katechetek<sup>71</sup>.

W kwietniu 1928 r. wydano rozporządzenie, aby w szkołach zawodowych dokształcających wprowadzić jedną godzinę nauki religii, a w sierpniu 1930 r. opracowano nowe plany nauki religii dla młodzieży starszej studiującej w szkołach zawodowych oraz dla ludzi dokształcających się<sup>72</sup>.

W 1935 r. św. Kongregacja Soboru wydała dekret *O usilniejszym i staranniejszym nauczaniu katechizmu*<sup>73</sup>. Dekret ten apeluje do ordynariuszy miejscowych, aby dopilnowali, czy wykonywany jest przepis zawarty w kanonie 1332, na mocy którego proboszczowie mają obowiązek w niedzielę i święta uczyć katechizmu dorosłych w zrozumiały dla nich sposób<sup>74</sup>, ponieważ młodzież i dorośli nie znają nauki chrześcijańskiej, którą otrzymali będąc w wieku dziecięcym.

Tę troskę Stolicy Apostolskiej odnośnie do nauczania dorosłych doskonale rozumie Episkopat Polski, który w swoich rozporządzeniach nakazuje nauczać lud w bractwach, stowarzyszeniach czy też bezpośrednio na nauce w kościele<sup>75</sup>.

W 1936 r. Episkopat Polski założył w Wilnie Studium Katolickie o Wychowaniu, które ze zwykłej Poradni Wychowawczej przy Katolickim Stowarzysze-

szenie specjalny katechizm. Papież Paweł V bullą *Ex auditu nobis* podniósł je do godności arcybractwa umieszczając je u św. Piotra w Rzymie, nadał mu liczne odpusty i uprawnienia agregowania innych bractw (ks. Z. Chelmiński, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Kraków 1905, t. V–VI, s. 124). Papież Pius X w Encyklice *Acerbo nimis* poleca je wprowadzić w każdej parafii, nakazuje też to Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 711 § 2), powtarza to żądanie Pius XI w dekreście *O usilniejszym i staranniejszym nauczaniu katechizmu* z 1935 r. Pismo Komisji do Spraw Katechizacji istniejące przy Kongregacji Soborowej z dnia 5.II.1934 skierowane do ordynariuszy polskich poleca na pierwszym miejscu zakładanie Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej w celu ulepszenia warunków nauczania katechetycznego (*Ateneum Kapłańskie* 38(1936), s. 292). Warto również zaznaczyć, że Sobór Watykański II w swych dokumentach poleca proboszczom jego zakładanie (ChD 30). Tylekroć polecane przez rozporządzenia papieskie nie posiada nigdzie podanych obowiązujących ustaw, zapewne dlatego, aby poszczególne Kościoły mogły je dostosowywać do miejscowych warunków. Diecezje polskie wypracowały dlań normy w postaci przedstawionych statutów różniących się szczegółami. Nie wszystkie diecezje przyjmują jednolitą nazwę: podlaska, wileńska, łucka, kielecka — „Bractwo Nauki Chrześcijańskiej”, płocka — „Stowarzyszenia Nauczania Chrześcijańskiego”.

<sup>71</sup> Synod sandomierski, s. 105 § 2; synod podlaski, s. 136; plocki, stat. 38.

<sup>72</sup> J. Jemiołkowski, *Ważniejsze uchwały i postanowienia związku diecezjalnych kół księży prefektów w Polsce*, Warszawa 1932, s. 27 i 29.

<sup>73</sup> Pius XI, Dekret *O usilniejszym i staranniejszym nauczaniu katechizmu*, AAS 27(1935), s. 145–154.

<sup>74</sup> KPK, (1917) kan. 1332.

<sup>75</sup> J. Dajczak, *Ruch katechetyczny w Polsce w bieżącym stuleciu*, *Katecheta* 2(1958), s. 19–20.

niu Kobiet przybrało w krótkim czasie charakter Instytutu Psycho-Pedagogicznego. Bezpośrednimi celami tej placówki naukowo-pedagogicznej były:

- a) wypracowanie metod nauczania, szczególnie w katechezie opartej na współczesnych zdobyczach pedagogiki naukowej z dziedziny psychologii;
- b) wypracowanie metod wychowania indywidualnego i społecznego w rodzinie, w szkole i w stowarzyszeniach skupionych wokół Kościoła;
- c) rozpowszechnianie wiedzy religijno-ascetycznej, psychologicznej i pedagogicznej wśród wychowawców pozarodzinnych i wśród samych rodziców.

Referat wychowawczy przy Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet z siedzibą w Wilnie przystąpił też do wydawania dwumiesięcznika *Ku Szczytom*, którego redakcję powierzono ks. Józefowi Wojtukiewiczowi. Pierwszy numer tego czasopisma ukazał się na przełomie 1937/1938. Pismo zawierało trzy działy:

- 1) zagadnienia z życia religijnego;
- 2) wiadomości z psychologii pedagogicznej;
- 3) metodyczne opracowania z dziedziny nauczania i wychowania.

W ogólności czasopismo wileńskie *Ku Szczytom* poświęcone było zagadnieniom pełnego wychowania religijnego<sup>76</sup>. Czasopismo to jednak nie znalazło oddźwięku wśród mas czytelnicych, ponieważ reprezentowało zbyt wysoki poziom intelektualny i po ukazaniu się kilku numerów zostało zawieszono.

Sprawą nauczania dorosłych interesowały się również synody, z których wypowiedzi i postanowień wynika, że religijne nauczanie prawd wiary i moralności nie kończy się wraz z ustaniem młodości, ale trwa przez całe życie chrześcijanina. Odbywa się ono w innej formie, a mianowicie w formie kazań katechizmowych, które w sposób systematyczny i uporządkowany mają w ciągu 3, 4 lub 5 lat wyczerpać całość nauki wiary i moralności chrześcijańskiej. Do kazań tych zobowiązani są duszpasterze w każdą niedzielę. Temu obowiązkowi nie można zadośćuczynić poprzez zwyczajne kazania świąteczne, czy też przez homilię, a tym większą należy do nich przykładać wagę, im większe grozi niebezpieczeństwo osłabienia wiary, błędów doktrynalnych i herezji<sup>77</sup>. Ponieważ jednak monologiczny wykład jest zwykle mało skuteczną formą nauczania, diecezja pińska i lwowska nakazywały prócz powyższych kazań prowadzić nauczanie dorosłych w formie samej katechizacji<sup>78</sup>. Synod lwowski zamieszcza specjalną instrukcję o tzw. „Katechizacjach ludowych”<sup>79</sup> zaznaczając, że jest to najkonieczniejsza forma nauczania kościelnego. Z kazań lud z różnych powodów mało korzysta, katechizacja natomiast pozwala mu bardziej wniknąć w prawdy wiary. Katechizacje mają odbywać się w każdą niedzielę roku z wyjątkiem Wielkiego Postu i kilku szczególnie uroczystych świąt. Odbywać się winny zarówno w kościele parafialnym, jak i na wyjeździe w kaplicach, a nawet w przydrożnych kapliczkach lub

<sup>76</sup> Tamże, s. 22.

<sup>77</sup> Synod warszawski, s. 55, 156; synod sandomierski, s. 232, 238; synod podlaski, s. 252, 438; synod kielecki, s. 262 c. 271; synod plocki, st. 27; synod lubelski, st. 191, 192; synod chełmiński, st. 69; synod I tarnowski, st. 4; synod piński, st. 506; synod lwowski, st. 202; synod wileński, st. 24; synod II tarnowski, st. 6.

<sup>78</sup> Synod piński, st. 496; synod lwowski, st. 199.

<sup>79</sup> Synod lwowski, st. 210–217.

w domach prywatnych. Gromadzą one zarówno dzieci, jak i dorosłych. Różnią się tym od katechizacji zwykłych, że prowadzący je kapłan ma na względzie głównie starszych, a obecność na nich dzieci stanowi tylko możliwość do rozpoczęcia rozmowy przez katechizującego. Zwraca się on z pytaniami do dzieci, aby nie powodować zażenowania starszych. Pytania te mają jednak zwrócić uwagę dorosłych na dane zagadnienie, by uświadomić im brak wiedzy w danej dziedzinie.

Zadaniem katechizacji ludowej było również przygotowanie rodziców do umiejętnego nauczania swych dzieci. Katechizacja ta niejednokrotnie zastępowała nawet parafialne nabożeństwa w odległych od kościoła wioskach<sup>80</sup>.

W trosce o ogół wiernych nie zapominano także o inteligencji. Pogłębianiu odpowiedniej formacji religijnej tej części wiernych służyć miały, oprócz ogólnych kazań, o których była wyżej mowa, specjalne prelekcje, konferencje i kursy katechetyczne<sup>81</sup>.

## II. POTRZEBA KATECHEZY DOROSŁYCH

Zanim ukarżemy konieczność nauczania religijnego dorosłych, zastanówmy się nad określonymi przyczynami, które sprawiły, że potrzebę ustawicznego podnoszenia poziomu wiedzy przez dojrzałych obywateli dostrzeżono także na płaszczyźnie pozakościelnej.

### I. Racje ogólne kształcenia dorosłych

Hasło ustawicznego kształcenia staje się obowiązujące zwłaszcza po II wojnie światowej. Powstaje pytanie: z jakich powodów każdy człowiek — nawet dorosły — zobowiązany jest do ciągłego podnoszenia swych kwalifikacji? Odpowiadając na to pytanie można wskazać co najmniej kilka przyczyn, np. z całą pewnością można mówić o przyczynach natury psychologicznej i socjologicznej. Aby skonkretyzować owo spostrzeżenie natury ogólnej ukażemy niektóre przynajmniej racje, jakie naszym zdaniem argumentują za zasadnością wzmiankowanego postulatu.

Pierwszą z przyczyn, z powodu której człowiek dorosły powinien stale podnosić swoje kwalifikacje, jest przyczyna natury psychologicznej.

Zarówno umysł dziecka, jak i nastolatka nie jest dostatecznie dojrzały, aby należycie zrozumieć pewne dziedziny wiedzy czy kategorie zagadnień. Tak np. zagadnienia filozoficzne są dla młodzieży za trudne i zbyt abstrakcyjne do studiowania. Może je ona tylko częściowo zrozumieć i to tylko we fragmentarycznym, a nie całościowym ujęciu<sup>82</sup>. Filozofia nie jest jedyną tego rodzaju dziedziną,

<sup>80</sup> Sposób odbywania katechizacji ludowej: po modlitwie do Ducha Św. następowała pieśń katechizmowa dostosowana w miarę możliwości do tematu katechizacji. Następnie sama nauka katechizmowa, podczas której prowadzący starał się pobudzić słuchaczy i ośmielić do stawiania pytań w wątpliwych zagadnieniach, aby w ten sposób prowadzić ożywiony dialog.

<sup>81</sup> Synod sandomierski, st. 232c; krakowski, st. 23,51.

<sup>82</sup> P. U r b a Ń c z y k, Dydaktyka dorosłych, Ossolineum 1973, s. 64.

Należyte rozumienie szeregu nauk społecznych, takich jak psychologia, pedagogika, socjologia, estetyka itd., wymaga od człowieka także odpowiedniego bagażu doświadczeń życiowych, gdyż dopiero w ich świetle poszczególne zagadnienia tych nauk ujawnia w pełni swe znaczenie<sup>83</sup>.

Nie tylko wymienione dziedziny przedstawiają takie trudności. Podobnie dzieje się z odbiorem wielu dzieł sztuki, i to dzieł najwyższej klasy. Czy jest możliwe pełne zrozumienie np. *Pana Tadeusza* przez szesnasto- lub osiemnastoletniego chłopca czy dziewczynę? Zrozumienie to jest raczej powierzchowne, jest zrozumieniem zaledwie słownej warstwy utworu. Dopiero doświadczenia życiowe, przeżycia radosne i smutne, powodzenia i niepowodzenia, spełnione marzenia i pragnienia jak i rozczarowania i zawody sprawiają, że człowiek zaczyna lepiej, pełniej czy głębiej rozumieć poetę<sup>84</sup>.

Czy człowiek dorosły ma się wyrzec poznania tych nie interesujących młodego człowieka dziedzin? Jeśli to uczyni, poniesie wielorakie konsekwencje w życiu osobistym, w życiu swej rodziny (np. w wychowaniu) i w obcowaniu z ludźmi.

Drugą przyczyną stwarzającą konieczność uczenia się przez całe życie, są rozmiary współczesnej wiedzy. Żadna szkoła, nawet szkoła wyższa, nie może dać człowiekowi całej potrzebnej mu w przyszłości wiedzy, nawet przy największym w tym kierunku wysiłku. Jest to niepodobieństwem nawet tam, gdzie kształcą się specjalistów na najwyższym poziomie. Szkoła daje tylko podstawy w określonych dziedzinach nauki. Kto chce być prawdziwym fachowcem w swej specjalności, musi się dalej kształcić po ukończeniu formalnych studiów<sup>85</sup>. I tak się faktycznie dzieje: uczy się nadal pracownik naukowy, kształcą się lekarz, inżynier, prawnik, agronom i każdy, kto pragnie sprostać w pełni zadaniom, jakie stawia przed nim jego praca zawodowa i życie.

Trzecia przyczyna to niezmiernie szybki w naszych czasach postęp nauki i techniki. Postęp ten jest tak zawrotny, że w krótkim czasie całe partie wyniesionej ze szkoły wiedzy tracą swą aktualność. Istnieje więc konieczność stałego uzupełniania i odświeżania swych wiadomości i umiejętności, by nadążać za postępem, zwłaszcza w zakresie kwalifikacji zawodowych. Ale czy tylko w tym zakresie? Czy nasze ogólne wykształcenie nie wymaga także stałego uzupełniania wiedzy o nowych ważnych odkryciach w zakresie fizyki, chemii, biologii, a nawet archeologii? Czyż nie jest potrzebne rozszerzanie naszych horyzontów umysłowych w zakresie techniki, jeśli chcemy w pełni rozumieć współczesną cywilizację? Kto się nie uczy, ten się cofa<sup>86</sup>.

Rozwój nauki i techniki budzi w człowieku dorosłym nowe zainteresowania intelektualne. Zaspokojenie ich nie jest możliwe bez jakiejś formy uczenia się. Im poważniejsze i głębsze są te zainteresowania, tym poważniej i systematyczniej trzeba się uczyć — niezależnie od wieku<sup>87</sup>.

Dojrzała psychika znajduje się stale w stanie rozwoju i dlatego wymaga świadomego jej kształcenia. Inaczej mówiąc, człowiek, który chce zachować

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Tamże, s. 65.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Tamże, s. 66.

<sup>87</sup> Tamże, s. 67.

sprawność swego umysłu jak najdłużej, musi się wciąż kształcić i podejmować coraz to nowe zadania<sup>88</sup>.

Oprócz wyżej podanych przyczyn andragogika stara się w następujący sposób uzasadnić konieczność kształcenia dojrzałych ludzi: ludzkość winna stanowić wspólnotę, która realizuje się w sferze duchowej, we wzajemnej czci, miłości, wierności i zaufaniu, chociaż nie jest ze sobą związana więzami krwi. Celem tej wspólnoty jest umożliwienie człowiekowi zdobycia wartości duchowych pełnego człowieczeństwa. Normą działania we wspólnocie ludzkiej jest sumienie i godność ludzka. By jednak człowiek działał zgodnie z sumieniem, godnością ludzką, musi być wychowany do odpowiedzialności za duchowe wartości, istotne we wspólnocie<sup>89</sup>.

Trzeba udzielić dojrzałemu człowiekowi wskazań, dla których wcześniej nie miał zrozumienia i pomóc mu rozwiązać jego problemy życiowe. Wymaga on ostatecznego uformowania swojego życia religijno-moralnego i światopoglądu. Chodzi więc o pomoc dorosłemu, by z radością przyjął problemy dnia codziennego oraz przewyciężył swą małoduszność i brak poczucia odpowiedzialności za całą wspólnotę<sup>90</sup>.

Innym aspektem kształcenia dorosłych jest uczynienie ich zdolnymi do wychowania niedojrzałych członków wspólnoty ku pełnej dojrzałości. Warto także podkreślić, że dojrzałość nie jest czymś statycznym, czymś, co się raz na zawsze osiąga, ale jest czymś, co trzeba ciągle na nowo potwierdzić. Człowiek przez całe życie pozostaje w potrzebie dokształcania się. Jego okres terminowania nie kończy się wraz z przejściem odpowiedzialności za siebie czego przy przejściu z okresu młodzieńczego do dojrzałego<sup>91</sup>.

Oprócz omówionych wyżej przyczyn osobistych istnieją również ważne przyczyny społeczne. Dokształcanie się ludzi dorosłych jest istotnym warunkiem dalszego postępu technicznego i gospodarczego kraju.

Z biegiem lat problem aktualizacji posiadanej wiedzy staje się coraz ostrzejszy. To, co do niedawna było tylko postulatem teoretyków oświaty, dotarło do świadomości ludzi kierujących przemysłem i życiem gospodarczym, przeobraziło się w postulat permanentnego kształcenia<sup>92</sup>.

## 2. Potrzeba katechizacji dorosłych w świetle dokumentów Kościoła po 1945 r.

W świecie współczesnym mamy do czynienia z dynamizmem rozwoju nauki, techniki, życia społecznego. Wiąże się to ze zdobyciem nowej świadomości człowieka, zwłaszcza w dziedzinie wolności i odpowiedzialności.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> K. W a w r z y n e k, Katechizacja dorosłych, *Katecheta* 15(1971), s. 245.

<sup>90</sup> Tamże, s. 246.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Istnieje różnica pomiędzy pojęciem uczenia się przez całe życie a pojęciem permanentnego kształcenia. W pierwszym przypadku ciężar sprawy spoczywa na człowieku, który swobodnie, zależnie od odczuwanej potrzeby i zainteresowania się uczy. W drugim sprawa jest już przedmiotem zainteresowania władz, które nie tylko organizują odpowiednie instytucje dla permanentnego kształcenia ludzi dorosłych, ale także mogą nałożyć obowiązek tego kształcenia na ludzi pracy.



Ojcowie Soboru Watykańskiego II dostrzegli i uznali odbywający się w świecie postęp. Dlatego też z wielokrotni swoje wysiłki w zakresie odnowy posługi Słowa Bożego w Kościele. Mimo, że Sobór Watykański II nie poświęcił żadnego dokumentu wprost sprawie katechetyki, to jednak wszystkie prace Soboru przeniknięte są troską o zrozumienie znaków czasu, wytyczających drogę myśli i działalności Kościoła. Biorąc to pod uwagę możemy w dokumentach soborowych szukać wskazań dla katechezy, która ma polegać nie tylko na likwidowaniu ignorancji w nauczaniu, ale przede wszystkim na odnowie całej koncepcji. Odnowa ta ma objąć nie tylko dzieci i młodzież, lecz również stałe wychowanie dorosłych w zakresie wiary<sup>93</sup>.

Właściwa rola Kościoła wyraża się przede wszystkim w charakterystycznym dla Soboru Watykańskiego II określeniu Kościoła jako *sakramentu powszechnego zbawienia*, znaku i narzędzia zbawczego działania Boga w świecie (LG 1,2)<sup>94</sup>. W Kościele i poprzez Kościół Bóg realizuje swój wieczny plan zjednoczenia wszystkich ludzi w Chrystusie.

W misji doprowadzającej człowieka do Boga uczestniczą m.in. biskupi, których zasadniczym zadaniem jest obowiązek nauczania ludzi Ewangelii Chrystusowej, *nawołując ich w imię Ducha wiary lub umacniając ich w żywej wierze* (ChD 12). Oni to mają obowiązek zapoznać wiernych z całością prawd o Chrystusie oraz wskazać drogę objawioną przez Boga do oddania Mu, *czci* co jest równoznaczne ze wskazaniem drogi do osiągnięcia wiecznej szczęśliwości (ChD 12).

Biskupi mają także obowiązek dopilnować, aby nie tylko dzieciom i młodzieży została podana nauka o Tajemnicy Chrystusa, ale aby *też starszym podano pilnie naukę katechizmu, która zmierza do tego, by u ludzi wiara oświecona nauką stawała się żywą, wyraźną i czynną* (ChD 14). W tym celu należałoby przywrócić w diecezjach katechumenat dorosłych (ChD 14).

Ludzie pracujący w różnych dziedzinach nauki mają prawo do pełniejszej znajomości wiary. Dlatego też *pożądane jest, żeby wielu świeckich katolików zyskiwało odpowiednie wykształcenie w naukach teologicznych i żeby duża część spośród nich studia te gorliwie uprawiała i pogłębiała* (GS 62).

W misji, która ma doprowadzić człowieka do Boga, uczestniczy nie tylko hierarchia kościelna, ale i cały Lud Boży na podstawie swojego udziału w posłannictwie Chrystusa, na mocy sakramentu chrztu. Jest on współodpowiedzialny za życie wiary Kościoła powszechnego i odpowiedzialny za głoszenie Słowa Bożego w świecie. Prawdziwe apostołstwo ludzi świeckich polega na głoszeniu Chrystusa ludziom wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwego życia, bądź też niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary (AA 6). Przygotowanie dorosłych chrześcijan do głoszenia Słowa Bożego trzeba stale doskonalić ze względu na pojawiające się wciąż nowe problemy oraz wzrastającą dojrzałość jednostki ludzkiej. Musi ona posiadać gruntowne przygotowanie doktrynalne z zakresu teologii, etyki, filozofii (AA 29), a także z zakresu antropologii, socjologii i metodologii, które Sobór zaleca zdobywać w „ośrodkach dokumentacji i stu-

<sup>93</sup> I. Deussgouttes, Jak daleko jesteśmy z katechezą dorosłych?, *Katecheta* 17(1973), s. 36.

<sup>94</sup> Por. LG 38, 39.

diów”. Kształcenie osoby dorosłej powinno być uzależnione od warunków życia, zdolności i od wieku (AA 32).

Jak już wspomniano, w życiu Kościoła przeżywamy zwrot polegający na awansie laikatu. Awans laikatu i katechizacja dorosłych ściśle się ze sobą wiążą. Nauczanie religii do czternastego roku życia może uformować mentalność praktykujących. Katechizacja młodzieży — jeśli sprawi, że wiara stanie się czymś osobistym — może wychować chrześcijanina przekonanego i aktywnego, ale realną odpowiedzialność za królestwo Boże może wziąć na swe barki tylko człowiek dojrzały, który zdołał odkryć społeczną odpowiedzialność wiary i rozpoznać opór świata, w którym ma się ona szerzyć. W przeciwnym razie ludzie świeccy nie mogliby odegrać aktywnej roli i podjąć tej odpowiedzialności, jakiej należy od nich oczekiwać, a która dotyczy szczególnie wprowadzania zmian w życiu Kościoła.<sup>95</sup>

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele ukazuje konieczność katechizowania dorosłych, podając nawet szczegółowe punkty, przygotowania doktrynalnego i praktycznego (ChD 44). Sobór polecił Kongregacji dla Spraw Duchowieństwa opracowanie i wydanie specjalnej instrukcji katechetycznej, opartej na dekretach soborowych oraz zlecił kongresom katechetycznym dokładne zapoznanie się z możliwościami rozwoju katechizowania dorosłych<sup>96</sup>.

Ożywienie ducha apostołskiego wśród wiernych po Soborze Watykańskim II, bliższe zainteresowanie się rodziców katechezą dzieci, dialog ekumeniczny, dyskusja z niewierzącymi — wszystko to wymaga głębszego poznania i przeżycia swej własnej wiary<sup>97</sup>. Równocześnie odnowa Kościoła w zakresie posługi Słowa po ostatnim Soborze doprowadziła również do odnowienia całej koncepcji katechetycznej.

Wydana w 1971 r. przez Kongregację dla Spraw Duchowieństwa *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* zwróciła uwagę, że odnowa katechetyczna ma polegać nie tylko na objęciu katechizacją dzieci, lecz również na stałym wychowywaniu dorosłych w zakresie wiary<sup>98</sup>. Chodzi tu nie tylko o należyte zrozumienie natury i celu katechezy czy jej treści, ale też o sam podmiot katechezy i warunki, w jakich katechizowani żyją. Już we wstępie czytamy, że w katechizacji należy uwzględnić to, co *instrukcja mówi na temat obecnej sytuacji metodologii, specyfikacji katechezy zależnie od wieku*<sup>99</sup>. Konieczność więc katechizacji dorosłych warunkowana jest samą odnową katechetyczną.

Rozwój współczesnego świata uzasadnia potrzebę katechizacji dorosłych. Instrukcja, mając to na względzie, zaznacza: *w poprzednich okresach tradycja religijna sprzyjała bardziej niż dzisiaj przekazywaniu wiary*<sup>100</sup>. W obecnych czasach brak jest środowiska na wskroś chrześcijańskiego, które by kształtowało dzieci

<sup>95</sup> J. Co lomb, Obecny stan katechizacji w całokształcie Kościoła, *Concilium* 1–5(1970), s. 166–167.

<sup>96</sup> Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, Watykan 1971, 98 (= OIK).

<sup>97</sup> J. Deugouttes, jw.

<sup>98</sup> OIK 9.

<sup>99</sup> Tamże, 98.

<sup>100</sup> Tamże, 2a.

i młodzież. Zdając sobie sprawę z tego, jak wielką rolę w wychowaniu odgrywa przykład, należałoby doprowadzić do ponownej chrystianizacji, również przez katechezę dorosłych.

Ludzie wierzący naszej epoki są całkowicie niepodobni do ludzi epoki minionej. Dzisiejszy świat pasjonuje się rozwojem techniki. Dzięki środkom masowego przekazu człowiek w błyskawicznym tempie atakowany jest przez nowe treści i problemy. Te treści mają wpływ na życie chrześcijańskie. Potrzeba więc, by były one wyjaśniane słowami Ewangelii. Ciągły rozwój współczesnego świata wymaga, by katecheza zajmowała się problemami, którymi żyje współczesny człowiek, a tego wszystkiego nie można przekazać dziecku<sup>101</sup>.

Pewnym zagrożeniem dla współczesnego Kościoła jest ateizm. Środkiem zaradczym — jak to podkreśla Konstytucja duszpasterska (GS 31) — jest doktryna Kościoła, będąca ratunkiem przed zagrożeniami współczesnego świata oraz nieskazitelne, przykładowe życie członków Kościoła<sup>102</sup>. Istnieje potrzeba krytycznego i wymagającego zbliżenia wychowanych w materialistycznym duchu osób do ich wiary osobistej, aby w środowisku niewierzących pokazać jej racje bytu.

Wiara dzisiejszego człowieka musi być przedstawiona jako pełna realizacja człowieczeństwa, jako należyte spełnianie istotnych obowiązków, jako początek całkowitego wyzwolenia z trudności i jako zbawienie, powitanie, ratunek, ocalenie człowieka w Jezusie Chrystusie<sup>103</sup>.

Nie wystarcza wiara tradycyjna, ponieważ nie chodzi o utrzymanie odziedziczonych obrzędów i zwyczajów religijnych. Potrzeba głębszego, bardziej dojrzałego wychowania ludzi — ponownej ewangelizacji<sup>104</sup>.

Wierni, nawet ci, którzy otrzymali dokładne i pełne wychowanie chrześcijańskie, przeżywają trudności związane z życiem religijnym. Wielu jest dziś takich, którzy będąc w wieku dojrzałym wysuwają nowe wątpliwości co do sensu i znaczenia życia. Są wśród wiernych i ludzie, którzy mimo przynależności do Kościoła nigdy nie wyrazili swego osobistego „przyzwolenia na orędzie Objawienia”. Stąd pojawia się potrzeba katechezy dorosłych, aby pogłębiać wiarę i życie chrześcijańskie wśród wiernych.

Katecheza dorosłych — według Ogólnej Instrukcji Katechetycznej — jest potrzebna, by wierni znajdujący się na różnych etapach rozwoju przyjmowali Słowo Boże i je rozumieli, by słowem i przykładem dawali świadectwo swojej wiary, by dążyli do osiągnięcia dojrzałości w wierze i nie poprzestali na minimalizmie życiowym. Wiernych obowiązuje stałe zwracanie się do Boga, aby potrafili odczytać Boży plan we własnym życiu. Dorośli powinni być przygotowani do czytania Pisma św. i zrozumienia Tradycji, do świadomego uczestnictwa we Mszy św. i Liturgii, muszą umieć spojrzeć na ludzkie sprawy w świetle Sprawy Bożej i przyczyniać się do głoszenia Ewangelii oraz jedności chrześcijan.

W katechezie dorosłych szczególne miejsce zajmuje katecheza rodziców. Wspomaga ona rodziców w ich wysiłku oraz ukazuje im konieczność chrześcijań-

<sup>101</sup> Tamże, 26.

<sup>102</sup> Tamże, 32.

<sup>103</sup> *Catèchèse* 45(1971), s. 183–192.

<sup>104</sup> OIK, 6.

kiego życia i postępowania, gdyż w życiu religijnym dorosłych dziecko szuka przykładu dla swego postępowania.

Chcąc podkreślić wielką rolę katechezy dorosłych Instrukcja zwraca uwagę, że chrześcijanie powinni stale doskonalić się wewnątrznie, aby zgodnie z wymaganiami Słowa Bożego mogli podjąć się zadań w życiu społecznym, rodzinnym, zawodowym itp. Zdolności i sprawności człowieka dojrzałego powinny być kształtowane i oświecane Słowem Bożym. W trudnych momentach życiowych i człowiek dorosły potrzebuje pomocy, dlatego jego wiara musi być stale oświecana, potęgowana i chroniona. Potrzebuje on stałej zachęty, aby obudzić w sobie pragnienie do nawiązania wspólnoty z każdym człowiekiem, a szczególnie w małżeństwie, rodzinie i Kościele. Stąd wynika potrzeba katechezy, która niostaby pomoc dorosłym w pełnym pojmowaniu miłości chrześcijańskiej.

Zagrożeniem dla współczesnego człowieka jest chęć przystosowania się do grupy, w której żyje, bez względu na wartości, jakie ta grupa sobą prezentuje. Stąd pojawia się potrzeba takiej katechezy, która ukazałaby mu właściwą hierarchię celów i doprowadziłaby go do pełnego rozumienia sensu życia ludzkiego. Ma ona również we właściwy sposób udzielać odpowiedzi na współczesne pytania dotyczące spraw religijnych i moralnych, naświetlać relacje między działaniem świeckim a kościelnym, budować rozumne podstawy wiary i ukazywać, że Ewangelia jest zawsze aktualna i żywotna.

W przedstawionym wyżej materiale Instrukcja wypowiada się tylko o dorosłych zaangażowanych w życie społeczne. Nie zapomina jednak i o ludziach starszych przypominając, że duszpasterstwo nie przywiązuje wciąż wagi do katechezy starszego pokolenia<sup>105</sup>. To zaniedbanie może pochodzić ze zwrócenia się ku doczesności i ku przyszłości, podczas gdy ludzie starsi patrzą już w przeszłość. Katechizacja musi wzbudzić u nich nadzieję, która pozwoli spojrzeć im na śmierć jak na przejście do prawdziwego życia, jak na spotkanie z Boskim Zbawicielem. Starość może więc stać się okresem nadziei na obecność Boga, nieśmiertelne życie i przyszłe zmartwychwstanie. Może być to czas dawania świadectwa wiary katolickiej poprzez cierpliwość w stosunku do innych, poprzez życzliwość, modlitwę, poprzez ducha ubóstwa i ufność w Bogu<sup>106</sup>.

Potrzeba katechezy dorosłych była także tematem prac Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego obradującego w Rzymie w dniach 20–25 września 1971 r. Podkreślono tam zmiany, które zachodzą w dzisiejszym społeczeństwie w dziedzinie wychowania i nauczania. Kształcenie wykracza poza okres szkolny i dokonuje się przez całe życie. Decydujący wpływ na rozwój nauki mają środki masowego przekazu<sup>107</sup>. W tym samym czasie badania egzegetyczne i teologiczne otwierają nowe horyzonty, toczy się dyskusja na temat kluczowych problemów dogmatycznych i etycznych, już nie tylko wśród samych specjalistów, ale także wśród coraz szerszych kręgów wierzących i niewierzących. Skutkiem tego — podkreślali uczestnicy Kongresu — trzeba więcej uwagi poświęcić katechezie dorosłych. W związku z tym *rozumiemy teraz lepiej niż dawniej, że skuteczność katechezy*

<sup>105</sup> Tamże, s. 102–140.

<sup>106</sup> *Catechèse*, jw.

<sup>107</sup> Wnioski z Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego, *Katecheta* 16(1972), s. 7.

*dziecięcej zależy od wiary ludzi dorosłych*<sup>108</sup>. Na tym tle konieczność katechezy dorosłych jest dla wszystkich oczywista.

Dwa lata czekał Kościół na dokument ukazujący owoce Synodu w 1977 r. W ciągu tego czasu ukazało się wprawdzie wiele artykułów poświęconych problematyce synodalnej, lecz nie mogły jednak zaspokoić oczekiwań, odpowiedzieć na wszystkie pytania. Różnorodność form katechetycznych w całym świecie, a także w naszym kraju, wielość orientacji, czasami zwalczających się, żywe dyskusje skupiły swą uwagę w oczekiwaniu na autorytatywną wypowiedź Głowy Kościoła katolickiego. W dniu 16 października 1979 r. została podpisana przez Ojca św. Jana Pawła II Adhortacja apostolska do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach<sup>109</sup>.

Dokument papieski szczególną uwagę poświęca omówieniu różnych grup chrześcijan potrzebujących katechezy. W słowach pełnych prawdziwej troski Ojciec św. mówi o środowiskach ludzi dorosłych. Wspomina o wszystkich, odgrywających jakąś rolę w życiu społecznym, o ochrzczonych, którzy nigdy nie otrzymali wychowania religijnego, o katechizowanych, ale zubożniętych religijnie lub źle katechizowanych<sup>110</sup>.

Ojciec św. pisze: *Wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy słabej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych, zarówno tych, którzy w niej uczestniczą, jak i tych, którzy ją organizują*<sup>111</sup>.

Do grupy ludzi ukazujących potrzebę religijnego nauczania dorosłych dołączyli teolodzy, którzy tak ową potrzebę istnienia katechezy uzasadniają:

1. Polityka oświatowa we wszystkich prawie państwach dąży do umożliwienia szerokim kręgom społeczeństwa zdobycia średniego i wyższego wykształcenia. W związku z tym wykształcenie religijne nie może pozostać na poziomie podstawowym, ale winno równolegle wzrastać wraz z wykształceniem w dziedzinie nauk humanistycznych i przyrodniczych. Nie można dać pełnego wykładu wiary w katechizacji dzieci i młodzieży, gdyż zdolność percepcji w tym okresie rozwoju jest ograniczona<sup>112</sup>.

2. Rozwój cywilizacji stawia przed wierzącymi wciąż nowe zagadnienia religijno-moralne domagające się rozwiązania. Przypomniał o tym Bernard Häring w czasie pobytu w 1971 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>113</sup>. Problemy nie mogą być omawiane w naszej obecnej katechizacji parafialnej, gdyż dzieci, a nieraz i młodzież nie mają całościowego ujęcia treści wiary albo też nie chcą się tymi zagadnieniami zajmować. Nie rozwiążą też sprawy kazania czy homilii. Cierpią one z powodu braku stałej katechizacji, bo dorośli nie są w pełni przygotowani do ich przyjęcia. Trzeba zatem zapewnić dorosłemu chrześcijaninowi stałą pomoc, by mógł rozwiązać swe problemy w duchu Ewangelii.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> J. Charytański, Główne wątki Adhortacji Apostolskiej, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Warszawa 1985, s. 114.

<sup>110</sup> Tamże, s. 119.

<sup>111</sup> Tamże, s. 115.

<sup>112</sup> H. Bortnowska, Jak mówić o etyce dzisiaj? *Tygodnik Powszechny* 26(1971).

<sup>113</sup> Tamże.

3. Obserwuje się stałe przenikanie wiary i niewiary we współczesnym świecie, co jest wynikiem ukształtowania pluralistycznego społeczeństwa. Stąd zarówno wierzący, jak i niewierzący przeżywają zwątpienie odnośnie do swoich światopoglądów, powstałe podczas konfrontacji odmiennych postaw<sup>114</sup>. Dojrzały chrześcijanin musi potrafić w tej sytuacji usprawiedliwić swoją postawę religijną.

4. Trzeba także podkreślić, że katechizacja dorosłych jest następstwem i koniecznością wynikłą z ustabilizowania się w Kościele praktyki chrztu niemowląt. Zakłada ona bowiem obecność starszego pokolenia, zdolnego wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwój łaski udzielonej na chrzcie św., w środowisku, w którym ochrzczone dziecko będzie się rozwijało. Rodzice nie mogą obarczyć obowiązkiem rozwijania wiary dziecka urzędowych katechetów, gdyż ostateczny kształt wierze dziecka nadaje otoczenie. Dlatego też obowiązkiem Kościoła jest zajęcie się dorosłymi, pouczanie ich i wychowywanie, by ich uzdolnić do kształtowania religijnego młodych chrześcijan<sup>115</sup>.

5. Cały Kościół jest podmiotem aktywnym katechezy. To twierdzenie wynikające z pojęcia Kościoła jako społeczności zbawczej jest zgodne z zasadą andragogiki, która twierdzi, że cała społeczność jest odpowiedzialna za wychowanie swoich niedojrzałych członków ku pełnej dojrzałości. Katechizuje cała więc społeczność wierzących, a przede wszystkim parafia uczestnicząca w zgromadzeniu liturgicznym i obecna w świecie. Katechizacja dorosłych uzdalnia ją do tego zadania i uaktywnia laikat do dawania świadectwa żywej wiary<sup>116</sup>.

Ostatnie dziesięciolecia nie były okresem łatwym dla katechizacji w Polsce. Przeżyliśmy rewolucję społeczną, a wraz z nią gwałtowne i doniosłe przemiany cywilizacyjne, społeczne, obyczajowe, moralne. Polak zmienił się i zmienia bardzo szybko, wielostronnie. Kościół w Polsce, a wraz z nim i katechizacja, nie były przygotowane na takie zmiany.

Mimo tych trudności w duszpasterstwie polskim wysoki poziom osiągnęła katechizacja dzieci. Otwarta pozostaje jednak sprawa katechizacji młodzieży starszej, zwłaszcza katechizacji młodzieży pozaszkolnej i najbardziej zaniedbanej katechizacji dorosłych. Na katechizację dorosłych właściwie nie ma miejsca w schemacie dotychczasowych działań duszpasterskich<sup>117</sup>.

## SEELSORGE DER ERWACHSENEN UND IHRE NOTWENDIGKEIT IM GESCHICHTLICHEN ASPEKT

### ZUSAMMENFASSUNG

Die Seelsorge der Erwachsenen in Polen hat dank der Jahrhunderte langen Bemühungen der Kirche um eine Steigerung des religiösen Niveaus der Gläubigen, das in den Verordnun-

<sup>114</sup> J. Ratzinger, Wprowadzenie w chrześcijaństwo, Kraków 1970, s. 5.

<sup>115</sup> F. Blachnicki, jw., s. 260–261.

<sup>116</sup> K. Wawrzynek, Katechizacja dorosłych, *Katecheta* 15(1971), s. 244–247.

<sup>117</sup> B. Cywiński, jw., s. 680–712.

gen des Apostolischen Stuhles und der synodalen Beschlüsse gefordert wurde, gute Früchte getragen.

Es wird beobachtet, daß sich die Bemühungen im Mittelalter auf die Erschließung der grundlegenden Glaubenswahrheiten konzentrierten, sich zur Zeit der Reformation und Renaissance als Druck (bis hin zu Strafsanktionen) auf die Seelsorger auswirkte und sich in der Zwischenkriegsperiode auch auf die katholische Seelsorge gegenüber der Intelligenz verlagerte.

Es wurde auch festgestellt, daß das Bemühen der Bischöfe um die Seelsorge der Erwachsenen in einem nicht ausreichenden Maße der religiösen Gesinnung der Gläubigen entsprach und nicht immer im Einvernehmen zu den Verordnungen des Apostolischen Stuhles verlief.

Das II. Vatikanische Konzil hat die Notwendigkeit einer Seelsorge gegenüber Erwachsenen hervorgehoben und die Entwicklungsrichtung vorgewiesen. Detaillierter wurde die Erwachsenenenseelsorge durch die „Allgemeine Seelsorgeanweisung“ und die „Apostolische Ermahnung von Johannes Paul II. an die Bischöfe, Priester und Gläubigen der ganzen katholischen Kirche zur Seelsorge“ erläutert, wobei auch auf die Anpassung des Glaubens an die gegenwärtige Welt, deren Antlitz sich doch wesentlich ändert, hingewiesen wurde.

Bemühungen um die Entwicklung der Erwachsenenenseelsorge bringen auch Seelsorgekongresse und die Theologen zum Ausdruck, die in der Erwachsenenenseelsorge eine weitere Christianisierung der Welt sehen. Es ist also notwendig, daß in Polen eine Erwachsenenenseelsorge auf verschiedenen intellektuellen Ebenen ins Leben gerufen wird, die die religiöse Haltung der Menschen gestalten würde.

Die Notwendigkeit der Erwachsenenenseelsorge stützt sich auf die Erkenntnis, daß der Mensch permanent im geringeren oder größeren Grade unterrichtet werden muß. Deshalb bemüht sich die Kirche, die Menschen die Seelsorge durch ihr ganzes Leben genießen zu lassen.

Die Seelsorge wurde anhand von Konzildokumenten und der postkonzilene Literatur vorgewiesen.